

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XXVII > Mój związek z wyznawaną religią
(wartość religii)

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Wartość religii często przewija się przez nasze życie. Wpływa na rozwój duchowo-moralny. Musimy jednak pamiętać, że religię wybieramy w sposób wolny, bez żadnych nacisków. W Bogu człowiek odnajduje sens swojego istnienia. Religia jest więzią z Bogiem.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. S. Żeromski, Syzyfowe prace, wyd. Greg, Kraków 2018, s. 93-94.

Wstęp

Syzyfowe prace to pierwsza powieść Stefana Żeromskiego, napisana pod pseudonimem Maurycy Zych.. Została wydana po raz pierwszy w 1897 r. Książka opowiada o dorastaniu polskiego szlachcica, Marcina Borowicza, w szkole w czasach zaborów. Żeromski bardzo dobrze oddał ducha tamtych czasów. Na podstawie własnych doświadczeń ukazał obraz ówczesnej szkoły i walkę polskiej młodzieży z rusyfikacją. W powieści Żeromskiego otrzymujemy także wiele odpowiedzi na pytania związane z dorastaniem.

Cytat

„Nazajutrz wczesnym rankiem znowu Borowicz klęczał w tym samym miejscu. Odtąd wstawał wcześniej i przed lekcjami zawsze zmierzał na swe miejsce pod chórem. Pewnego razu klęcząc tam, wysłuchał kazania, jakie do wiernych miał jeden z wikariuszów, księżyna stary i wielki prostaczek. Nauczał on dnia tego przeważnie służące i motłoch rzemieślniczy, jak należy przymuszać się do modlitwy. Prostymi i niemal śmiesznymi zwrotami mowy zapewniał, że modlitwa na początku człowieka nudzi i mierzi, potem wchodzi w nałóg, a wreszcie zaczyna być przyjemną jak czysta i cała koszula dla nędzarza, który chodził w zgnojonym łachmanie i którego wszy jadły. Marcinek wziął do serca tę naukę i począł zaprawiać się do modlitwy.

Zrazu odmawiał jeden tylko pacierz, później szeptał ich kilka na różne intencje; z czasem dobre i złe stopnie, dobre lub złe rozwiązywanie zadań, wreszcie wszelkie zjawiska życia, wszystkie wypadki stały się w jego umyśle zależnymi od modłów porannych. Taki był zewnętrzny kształt tego stanu ducha. W gruncie rzeczy religijność była jakby zbudzeniem się do życia istoty martwej. Jak na wiosnę z nagiego gruntu wyrasta niespodziewanie,

Program wychowawczy > Klasa VIII > Wartość XXVII > Mój związek z wyznawaną religią
(wartość religii)

na oko z niczego, pęd kwiatu, idzie za słońcem i otwiera ku niemu swój kielich, tak w duszy Marcinka z niczego wyrosło uczucie nieznanne, cudowny kwiat wieku dziecięcego: ufność. Roztoczyła ona dokoła chłopca jak gdyby nadziemski zapach. Wszystko było zrozumiałe i wytłomaczone w tej zaczarowanej krainie, wszelkie zjawiska i rzeczy objęte były przewidzianym systemem filozoficznym, którego punktem wyjścia był — pacierz. Nic się tam nie działo bez przyczyny, każdy wypadek był rezultatem jakichś dobrych lub złych uczynków, czasami był karą albo nagrodą za dobre, albo złe myśli, nieraz za marzenia, czyste, jak pierwszy śnieg, które w tamtym kraju nazywały się zbrodniami... Jezus Chrystus, którego skroń okrwawiona zwieszała się w stronę krypty w najbliższym od niej ołtarzu, — zdawał się nakłaniać ucha i słuchać nieskończonych modłów. Im więcej wypowiadały ich usta dziecięce, tym więcej było ich w sercu. Za pacierzami szły pospolite prośby o rzeczy małej wagi, przedziwne umowy i ślubowania, nieraz bardzo pokorne wyrzuty i skargi. Dziwna siła ciągnęła wszystkie myśli chłopca coraz dalej i dalej, wywierała na jego postępowanie wpływ bezwarunkowy, zmuszała go np. do forsownego wyuczania się lekcji nie dla nauki ani dobrych stopni, ale dla jakichś zaziemskich potrzeb serca. Nade wszystko — ta pobożność słodziła sieroctwo Marcinka. Nie był wówczas sam jak dawniej, nie czuł żadnego opuszczenia. Jego zmarła matka—żyła, wiedziała o wszystkich troskach, smutkach i radościach. Nieraz odzywał się w głębi jego duszy jej głos jako dobre postanowienie albo trzymał go niby ręką. Marcinek nie miał wówczas dawniej odczuwanych niepokojów i żalów. Wpśród trwóg, w jakie obfituje szkoła rosyjska, w głębi nocy sierocych wiedział dobrze, że mu włos z głowy nie spadnie. Był to cudowny sen na łonie Boga.”

Podsumowanie

W przytoczonym cytacie odnajdziemy jak wartość religii wpłynęła na młodego człowieka - Borowicza. Jak bardzo ważna była religia w jego życiu. Żeromski porównuje religijność do przebudzenia się istoty martwej. To bardzo wzniosłe słowa, które ukazują nam siłę wiary.